Rok IX. Nr. 114 | Sosnowiec, piątek 27 kwietnia 1934 roku. | ...na numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ...

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Redakcji, A...cji i Dru... ...owiec, ...a ...247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Min. Beck o ministrze Barthou

w rozmowie z przedstawicielem Havasa

PARYŻ, 26. 4. Agencja Havasa ogłasza z Krakowa następujący wywiad z ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem.

„Pragnąłbym, aby pan oświadczył wszystkim swym czytelnikom w całym świecie, że my w Polsce uważamy przymierze pomiędzy naszym krajem a Francją nietylko za trwały element życia międzynarodowego, ale za żywą rzeczywistość.

W mojem pojęciu, jeśli ktoś chce aby porozumienie między dwoma krajami uzyskało całkowitą wartość, to trzeba na to dwu czynników: skoordynowanej woli odpowiedzialnego rządu i oparcia w opinji publicznej. Bez tego żaden dokument dyplomatyczny nie osiągnie swojego efektu. Uważam, że wizyta ministra Barthou wzmocniła walory tych dwu niezbędnych elementów.

Rząd polski nigdy nie zapomni wzruszającej sympatji, jaką minister Barthou oddawna okazywał naszemu krajowi. Podczas wizyty w Polsce, minister Barthou pozyskał wzamian sympatję całego społeczeństwa — od pierwszego do najskromniejszego obywatela Rzeczypospolitej.

Napawa mnie to radością nietylko jako ministra spraw zagranicznych, ale również osobiście, gdyż chwile, spędzone z tak znakomitym mężem, jak minister Barthou, zaliczam do najbardziej ważnych w mojej karjerze politycznej.

Minister Beck podkreślił wysłannikowi Havasa, że słowa przezeń wypowiedziane nie są zwykłym objawem kurtuazji. Poczem, kończąc oświadczył:

— Pomiędzy naszemi dwoma państwami istnieje kapitał spontanicznej sympatji, szczerej i trwałej. Przejawy tej sympatji, które mógł pan obserwować w ostatnich dniach wskazują zarówno Francji, jak i Polsce jej siłę i głębię. Z tego powinniśmy zdawać sobie sprawę.

MIN. BARTHOU W PRADZE.

PRAGA, 26.4. (wł.) Dziś o godz. 9 rano warszawskim pociągiem pośpiesznym przybył do Pragi francuski minister spraw zagranicznych Barthou.

Na dworcu powitał go minister Benesz, poseł Rzeczypospolitej Grzybowski oraz posłowie: Francji, Jugosławji i Rumunji.

Na peronie i przed dworcem utworzyli szpaler byli legjoniści czescy.

Zamach bombowy

na hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych

Możliwość ustąpienia prezydenta Zamorry

PARYŻ, 26. 4. PAT. Nocy ubiegłej dokonano w Madrycie zamachu bombowego na ministra spraw wewnętrznych Alonzo. Minister cudem ocalał. Wybuch bomby nastąpił po przejeździe samochodu ministra.

Sprawca zamachu zbiegł. W Madrycie panuje wielkie podniecenie. Liczą się ogólnie z możliwością wybuchu nowych walk.

Wobec nemożności rozwiązania kryzysu gabinetowego, krążą pogłoski o możliwem ustąpieniu Zamorry ze stanowiska prezydenta republiki. Ugrupowania lewicowe żądają rozwiązania Kortezów.

Ulgowe paszporty na kongres w Z.S.R.R.

WARSZAWA, 26.4. PAT. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu zezwolił na wydanie ulgowych paszportów zagranicznych do ZSRR. członkom polskiego towarzystwa zwalczania gośćca (reumatyzmu) oraz innym osobom ze świata lekarskiego, pragnącym wziąć udział w IV międzynarodowym kongresie walki z gośćcem, który odbędzie się w Moskwie w dniach od 3 — 6 maja.

Litewskie zamierzenia w Kłajpedzie

RYGA, 26.4. PAT. Z Kowna donoszą: Od dłuższego czasu krążą w Kłajpedzie pogłoski, że władze litewskie zamierzają aresztować prezesa dyrektorjatu kłajpedzkiego Schreidera. Nie ulega wątpliwości, że stanowisko Schreidera jest mocno zachwiane i że rząd kowieński dąży konsekwentnie do jego usunięcia. Akcja ta ma związek z pomyślnemi dla litwinów objawami na terenie sejmiku kłajpedzkiego, gdzie zaczynają się tworzyć poważne grupy, dążące do łojalnej współpracy z gubernatorem kłajpedzkim Novakasem.

Krawiec króla angielskiego z pod Garwolina

zostawił spadek — 55 miljonów złotych

WARSZAWA, 26. 4. Na długo przed wojną wyemigrował do Anglji z miasteczka Maciewicz pod Garwolinem tamtejszy krawiec wojskowy, Leon Josek Gutwaks. Założył w Londynie warsztat krawiecki i w ciągu szeregu lat zdobył sobie wśród londyńczyków wielką popularność, jako bardzo zdolny krawiec.

Wieści o nim doszły na dwór królewski. Wkrótce Gutwaks zamianowany został nadwornym krawcem króla angielskiego. Godność ta zwiększyła także i jego dochody. W ciągu swego pracowitego życia zdołał zaoszczędzić 2 miljony funtów (obecnie około 55 miljonów złotych), a ponadto wybudował dwie wielkie kamienice w Londynie.

Gdy Gutwaks, nie mający dzieci, zmarł, otwarto testament; cały majątek krawiec królewski zapisał swym krewnym, rozsianym po miasteczkach wokół Warszawy.

Konsulat angielski przesłał odpowiednie zawiadomienia o spadku do gminy wyznaniowej w Maciewiczach. Tam jednak nikt nie rozumiał angielskiego, to też dokumenty powędrowały do archiwum.

Tymczasem niedawno podczas porządkowania archiwum natrafiono przypadkowo na ten sensacyjny dokument. Dookoła całej sprawy zrobił się wielki ruch.

Zgłosiło się kilkanaście rodzin żydowskich, krewnych Gutwaksa. Wszyscy bez wyjątku, to ludzie biedni, lub wręcz nędzarze, niektórzy — ludzie w wieku bardzo podeszłym.

Jeden ze spadkobierców, Majer Gutwaks, zamieszkały w Warszawie przy ul. Bonifraterskiej 4, jest biednym bezrobotnym szewcem, liczącym 74 lata. Inna spadkobierczyni, Sara Gutwaks (Warszawa, Niska 59) liczy już 87 lat.

Spadkobiercy postanowili przekazać sprawę wydobycia spadku adwokatowi. Podjął się tego adw. Koerner. Porozumiał się z Londynem, skąd otrzymał wiadomość, że sprawa jest wprawdzie przestarzała, niemniej jednak spadek można otrzymać po załatwieniu szeregu kosztownych formalności.

Spadkobiercy, niestety, nie posiadają żadnych środków potrzebnych na przeprowadzenie postępowania spadkowego, to też adw. Koerner poradził im, by zwrócili się do Karenhaiesodu — skarbu organizacji sjonistycznej.

Karenhaiesod podejmuje się przeprowadzenia postępowania spadkowego, z tem że 25 proc. uzyskanych sum zabierze dla siebie, reszta zaś podzielona będzie między spadkobierców.

Komisarz rządowy w Poznaniu

POZNAŃ, 26. 4. (wł.) Jak się dowiadujemy, ministerjum spraw wewnętrznych nie zatwierdziło wyboru dr. Mieczysława Mieczkowskiego na prezydenta miasta Poznania.

Konsekwencja tej decyzji, jak słychać, będzie zaprowadzenie rządów komisarycznych w magistracie m. Poznania.

Podobnej decyzji należy oczekiwać w stosunku do Gniezna.

Trocki wyjedzie do Turcji

LONDYN, 26. 4. PAT. Według wiadomości ze Stambułu rząd turecki udzielił Trockiemu zezwolenia na stały pobyt na wyspach Książęcych.

Nieuchwytny postrach Ameryki

wymyka się policji

LONDYN, 26. 4. PAT. Z Chicago donoszą o gorączkowych wysiłkach policji ścigającej „gangstera“ Dillingera. Władze wydały rozkaz dostarczenia go żywym lub martwym. Mimo, iż zmobilizowano w celu schwytania Dilingera, jego rudowłosej kochanki i trzech towarzyszy, tak wielkie siły policji i wojska, bandyci są nadal nieuchwytni a poszukiwania nie dały prawie żadnych wyników.

Wywołuje to głośne oburzenie w Ameryce. Policji zarzucane jest otwarcie niedołęstwo. Istnieje przypuszczenie, że Dilinger przedostał się przez granicę i zbiegł do Kanady.

Blachowski na wolności

WARSZAWA, 26. 4. W najbliższą sobotę, w południe, opuszcza więzienie Mokotowskie bohater głośnego procesu o zabójstwo dyrektora zakładów Żyrardowskich Kohlera — Juljan Blachowski.

Blachowski został skazany na 4 lata więzienia.

Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa darowania części kary na skutek podania obrońców Blachowskiego, darował mu dwa lata.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

JESZCZE JEDNA DYSKWALIFIKACJA MORALNA P. KORFANTEGO.

KATOWICE, 26.4. Opinję publiczną na Śląsku poruszyła wiadomość, że przywódca chadecji, p. Korfanty, zwrócił się w listach pisanych po niemiecku w upokarzającym tonie oraz treści dyskwalifikującej moralnie ich autora, z różnemi prośbami do jednego z dyrektorów „Wspólnoty Interesów, p. Sabassa.

W związku z tem „Polska Zachodnia“ wysuwa przypuszczenie, że możliwe, iż znajdą się różne kwity pieniężne, tak, jak podczas lustracji aktów ,Wspólnoty Interesów“ znalazły się listy p. Korfantego. Pismo zapowiada, że powróci do sprawy z rewelacyjnemi informacjami.

TROCKI CHCE OSIĄŚĆ NA WYSPIE W KANALE LA MANCHE.

LONDYN, 2.4. „News Chronicle“ podaje do wiadomości, że przed dwoma dniami bawił w Londynie specjalny wysłannik Leona Trockiego ,który starał się nakłonić rząd brytyjski, aby ten że udzielił prawa azylu Trockiemu na jednej z wysp w kanale La Manche. Należy przypuszczać — pisze dziennik— że prośba ta znajdzie poparcie osób wpływowych, między innemi również Lloyd Georgea.

Czyni Trocki również starania u władz meksykańskich o udzielenie mu prawa azylu. Prośba ta ma być — jak słychać — uwzględniona .

POŻYCZKA KOLEJOWA W ANGLJI — PODPISANA OKOŁO 60 PROC. ROBÓT BĘDZIE WYKONANYCH W POLSCE.

LONDYN, 26.4. Prowadzone od miesiąca w Londynie rokowania polsko—angielskie w sprawie umowy z towarzystwem Westtinghouse zostały we wtorek późnym wieczorem zakończone a w imieniu tow. „Westinghouse“ zostało we wtorek późnym wiecz. zakończone podpisaniem kontraktu, który w imieniu Polski zawarli wicemin. skarbuKoc i wicemin. komunikacji Piasecki, wiceprez. towarzystwa Brown oraz naczelny dyrektor Peter.

Przy podpisywaniu kontraktu obecni byli także dyr. dep. eksportowych kredytów gwarancyjnych przy brytyjsikem ministerjum handlu Nixon i jego zastępcą Summerville Smith.

Kontrakt przewiduje dostawę hamulców zespolonych dla wszystikch wagonów towarowch PKP. i opiewa na sumę 132.4 miljonów zł. Dostawa rozłożona jest na lat 6, przyczem około 60 proc. wszystkich robót będzie wykonywanych w Polsce.

GAZECIARSKIE MIASTECZKO W MOSKWIE.

MOSKWA, 26.4. Dnia 1 maja otwarty zostanie w Moskwie koncern prasowy „Prawdy“, który będzie prawdziwem miasteczkiem gazeciarskiem, rozciągającym się na przestrzeni 7 i pół hektarów. Na tej powierzchni znajduje się kilka zakładów drukarskich oraz 8-mio piętrowy gmach redakcji. Druk. wyposażona jest w najnowocześniejszą maszynę rotacyjną, będącą jedną z największych na świecie. W ciągu godziny rotacyjna ta maszyna drukuje jeden miljon ośmiostronicowych egzemplarzy .Całe wydanie „Prawdy“ opuszcza drukarnię po 3 — 4 godzinach od rozpoczęcia druku.

POD MOSKWĄ ZNALEZIONO KOŚCI PRZEDPOTOPOWEGO MAMUTA.

MOSKWA, 26.4. Podczas budowy kanału Wołga — Moskwa znaleziono ostatnio w kilku miejscach kości mamutów. Specjalnem zainteresowaniem cieszy się odkrycie w pobliżu stacji Jachroma, gdzie znaleziono niemal cały szkielet tego przedpotopowego zwierzęcia. Odkrycie ma wielką wartość, bowiem zazwyczaj znajduje się tylko poszczególne kości mamuta. Szkielet oddany został do muzeum mosikewskiego.

Wstrząsająca tragedja w Zawodziu pod Katowicami

Potworne prawo serji

KATOWICE, 26. 4. Wstrząsająca tragedja wydarzyła się wczoraj w Zawodziu pod Katowicami.

Mianowicie onegdaj o godz. 5.30 wiecz na ul. Krakowskiej w Zawodziu posterunkowy p. p. Antoni Łukaszewski z Mysłowic najechał motocyklem na 68-letniego Henryka Kowalika z Zawodzia. Kowalik doznał złamania lewej nogi.

Wezwano z Katowic samochód pogotowia ratunkowego, celem przewiezienia staruszka do szpitala miejskiego w Katowicach. Tragicznym zbiegiem okoliczności samochód pogotowia prowadzony przez szofera Jerzego Wrzeskiego najechał na rogu ul. Murcki i Krakowskiej w Zawodziu na dwie dziewczynki, 4-letnią Natalję Gerlich, córkę posterunkowego z Katowic i 6-letnią Hildegardę Czuprynównę z Katowic. Obie dziewczynki poniosły śmierć na miejscu.

Tragiczny zgon dwojga dziewczęt wywołał olbrzymie zbiegowisko. Zwłoki obu ofiar odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Winę wypadku ponoszą podobno rodzice z powodu braku należytego dozoru nad dziećmi. Rzecz charakterystyczna dla okoliczności, iż kilku funkcjonarjuszy policji jest zainteresowanych w tej tragedji, bo brat szofera Wrzeskie go jest również policjantem.

NOWA PANAMA BANKOWA W PARYŻU.

PARYŻ, 26.4. Krach wielkiego banku spółdzielczego w Paryżu wywołał niemały niepokój wśród ogółu Według oświadczenia ministra finansów, wkłady dosięgały sumy 345 miljonów franków, z tego znikoma część prawdopodobnie znajdzie pokrycie.

W kołach politycznych mówią o tem, że śledztwo w sprawie przyczyn krachu, niewątpliwie doprowadzo do wykrycia wielkiego skandalu finansowego, w którym zamieszanych jest wielu parlamentarzystów.

„Figaro“ dodaje, że wiele miljonów z wkładów zużyto na finansowanie socjalistycznych kandydatów podczas wyborów do parlamentu w r. 1932. Prócz tego wielkie sumy inwestowano w wątpliwych przedsięwzięciach, które nie przyniosły spodziewanego zysku. Śledztwo w tej sprawie przyniesie z pewnością ciekawe rewelacje.

111 OKRĘTÓW WOJENNYCH AMERYKI W KANALE PANAMSKIM.

PANAMA, 26.4. Żegluga handlowa w kanale Panamskim została przejściowo wstrzymana a to że względu na odbywające się tam manewry floty amerykańskiej.

Około 30 okrętów handlowych, w tem brytyjski krążownik „Exeter“ czekają u wejścia do kanału na ukończenie manewrów. Tymczasem 111 amerykańskich okrętów wojennych ćwiczy bezustannie, aby w możliwie najkrótszym czasie przebyć kanał. Przyjęto, że w ciągu 2 4godzin wszystkie 111 okrętów powinny być spławione.

Władze marynarki amerykańskiej wydelegowały jednego ze swych oficerów na pokład krążownika brytyjskiego z przeproszeniem za spowodowaną przerwę w ruchu.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W SOSNOWCU

ogłasza konkurs

na stanowisko Dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

Kandydaci na to stanowisko powinni posiadać kwalifikacje wymagane według art. 49 ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 396) oraz powinni dołączyć do podań następujące dokumenty lub uwierzytelnione odpisy:

a) metrykę urodzenia,

b) dowód obywatelstwa polskiego,

c) dowody studjów i dotychczasowej pracy,

d) życiorys.

Podania wraz z dokumentami wyżej oznaczonemi należy nadsyłać pod adresem Komisarza Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu w terminie do dnia 12 maja 1934 r. o godz. 12 w południe.

Komisarz Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu
JÓZEF ZAGRODZKI (—)

Podstęp niewiernego męża

Wielka awantura w rabinacie

WARSZAWA, 26.4. Do rabina Klajnera w Warszawie przybył wraz z żoną, prowadzącą kilkoro dzieci, niejaki Izrael Luftman domagając się rozwodu.

Żona przeciwna była rozwodomi, wreszcie jednak dobito targu i zgodziła się na rozwód za cenę 100 złotych odszkodowania.

Ponieważ według rytuału żydowskiego przy rozwodzie obecni powinni być rodzice żony, rabin zapytał Luftmanową o rodziców. Ta już przedtem zeznała, że ma rodziców, obecnie zaś oświadczyła, że rodzice zmarli.

Sprawa wydała się rabinowi podejrzaną, zainteresował się więc nią bliżej, przyczem wyszła na jaw niezwykła afera. Jak się okazało, rzekoma Luftmanowa nie była wcale żoną Luftmana, lecz tylko obcą zupełnie kobietą, która za wynagrodzeniem zgodziła się odegrać przy rozwodzie rolę żony.

Luftman pochodzi z Białegostoku, a ostatnio mieszkał wraz z pra wdziwą swą żoną i dwojgiem dzieci przy ul. Nowolipki 64. Po pewnym czasie poznał jakąś młodą i bogatą pannę, porzucił więc żonę i dzieci i zamieszkał z przyjaciółką.

Ostatnio ta poczęła się domagać legalizacji związku. Luftmanowa stanowczo nie zgadzała się na rozwód, wobec czego Luftman wpadł na pomysł, by przed rabinem stanąć z obcą kobietą, któraby odegrała rolę żony i zgodziła się na rozwód. Wynajęto także dzieci, które miały grać rolę młodych Luftmanów.

Sprawa byłaby się udała, już nawet rabinowi wręczono 100 złotych odszkodowania dla rzekomej Luftmanowej, gdyby nie fatalna odpowiedź w sprawie rodziców. Luftman zdążył jeszcze wyrwać rabinowi z rąk 100 złotych i zbiec.

W dalszych dociekaniach okazało się, że będąc jeszcze w Białymstoku, Luftman uwiódł pewną dziewczynę wiejską, która następnie popełniła samobójstwo.

Hitleryzm dąży do zjednoczenia

wyznań chrześcijańskich w Niemczech

BERLIN, 25. 4. Dążenie do utworzenia narodowego kościoła nie mieckiego jest obecnie propagowane przez oficjalnych przedstawicieli kościoła protestanckiego w Niemczech. Ostatnio biskup ewangelicki Turyngji, Sasse wystąpił na zgromadzeniu Deutsche Christen w Weymarze z oświadczeniem, że narodowy socjalizm nie da się powstrzymać w swoim pochodzie i przemocą doprowadzi do zjednoczenia wyznań chrześcijańskich na obszarze Niemiec. O jedności kościoła nie mo że być mowy, dopóki istnieją dwa wyznania chrześcijańskie.

Kościół jako taki musi być traktowany jak każdy inny objaw życia duchowego — mówił biskup. Dla kościoła protestanckiego jest szczególnem wyróżnieniem, że wódz narodu niemieckiego, do którego zwrócił się z apelem. Dlaczego? — zapytuje mówca — zbywa on jeden kościół umową, podczas gdy drugi zmuszony jest służyć jego sprawie? I odpowiada: Dlatego, że wódz nasz wie, jaką wartość przedstawia protestantyzm dla sprawy wewnętrznej budowy narodu niemieckiego. Kościół protestancki nie może żyć odrębnem życiem i na zawsze, na życie i śmierć jest związany z narodem niemieckim.

Zagadnienia młodzieżowe i obozy pracy

Kryzys gospodarczy, który spowodował bezrobocie, przy nieustającym postępie przyrostu naturalnego ludności stworzył również t.zw. zagadnienie młodzieżowe, sprowadzające się do istnienia i narastania olbrzymich rzesz niezatrudnionej młodzieży. Zagadnienie to w niektórych krajach poczęło urastać od rozmiarów klęski społecznej, której wypowiedziały walkę czynniki rządowe, komunalne i społeczno-opiekuńcze. Dość naprzykład wspomnieć, że Niemcy miały doniedawna ok. 1.200.000 niezatrudnionej młodzieży w wieku poniżej 25 lat, że ankieta angielska Ministerstwa Pracy wykazała coroczny przypływ na rynek pracy około 100.000 młodzieży opuszczającej szkoły powszechne, że wreszcie, podobny stan rzeczy powstał na terenie prawie wszytkich krajów europejskich, w Północnej Ameryce (Kanada i Stany Zjednoczone) i w Unji Południowo Afrykańskiej, Indjach i Australji.

To też od trzech lat datuje się posunięcia czynników publicznych, mające na celu obmyślenie i wprowadzenie w życie form zatrudnienia młodzieży ze względu na ogromnie złe następstwa fizyczne i moralne, jakie bezrobocie wśród niej wywołuje. Rozumie się, że posunięcia te odbywają się poza zorganizowanemi już możliwościami zatrudnienia w przemyśle, handlu, czy rolnictwie i zmierzają do zajęcia młodzieży, do wypełnienia jej przymusowo wolnego czasu nauką i pracą, w sposób, któryby nie stwarzał niebezpieczeństwa gospodarczego dla wolnego rynku pracy.

Z pomiędzy wielu form, specjalnie dla bezrobotnej młodzieży stworzonego zatrudnienia, należy wymienić akcję świetlicowo- ogniskową, daje — bardzo rozwiniętą akcję do szkolenia ogólnego i zawodowego, wreszcie tworzenia zespołów, obozów i ośrodków pracy. Poza tem, sięga się znacznie głębiej do zagadnienia i patrzy się już teraz w przyszłość. W tym celu dyskutuje się nad sprawą przedłużenia czasokresu obowiązkowej nauki szkolnej, aby powstrzymać tempo napływu młodzieży na rynki pracy, urzeczywistnia się pomysły w zakresie emigracji wewnętrznej t.zn. z okolic dotkliwiej nawiedzonych że przenosi się bezrobotną młodzież prze kryzys w okolice lepiej prosperujące, prowadzi się pracę kolonizatorską t.j. osadza się młodzież na roli samodzielnie, albo w istniejących gospodarstwach włościańskich, wreszcie dokonywa się zmian wskładzie zawodowym młodzieży, t.j. zmienia się jej zawody, aby ją przystosować do zarobkowania w zmienionym stanie rzeczy. Nie brak też zarządzeń, mających na celu skoordynowanie działaln. władz szkolnych z urzędami pośrednictwa pracy dla młodzieży, kończącej szkołę powszechną i udającej się na rynek zarobkowy.

Z tych wszystkich nowych form organizacji — zatrudnienia młodzieży, najbardziej rozpowszechnionemi okazały się obozy pracy ochotniczej. Wszyscy działacze młodzieżowi,, jak jednomyślnie doszli do wniosku, że długotrwała bezczynność młodzieży deprawuje ją moralnie i psychicznie, tak samo jednomyślnie stwierdzili, że zgromadzenia tej młodzieży w obozy pracy i poddanie jej rozumnemu kierownictwu, jest wstanie nietylko ją uchornić przed niepożądanemi — moralnemi, psychicznemi i fizycznemi — skutkami bezrobocia, lecz przywrócić jej wiarę w siebie i w porządek społeczny.

Dziś jesteśmy świadkami wspaniałego rozwoju idei obozów pracy. Powołały ją do życia kraje o starych, wysokich kulturach. Sprawa na tyle stała się już czemś publicznem, że ostatnio Niemcy, którzy trzymają prymat w tej dziedzinie, zorganizowały w Rendsburgu, w dn. 9—12 kwietnia 1934 r. specjalny międzynarodowy zjazd w sprawach służby pracy, zjazd, na który przybyli delegaci Szwajcarji, Bułgarji, Anglji, Holandji, Szwecji, Czechosłowacji, Danji i Polski, która wysłała pięciu delegatów z inż. Witoldem Bielskim, jako przewodniczącym delegacji, na czele.

Wszyscy delegaci przedstawiali stan organizacji obozów pracy na swoich terenach, przyczem to, co zaprezentowali Niemcy, wywołało prawdziwe zdumienie. Dość wspomnieć, że w niemieckich ochotniczych obozach pracy znajduje się przeszło 250.000 młodzieży obojga płci — oddzielne obozy dla chłopców i oddzielne dla dziewcząt — w wieku do lat 25; że praca w tych obozach, dotychczas ochotnicza ma być zmieniona na przymusową, przyczem ilość zakoszarowanej w obozach młodzieży wzrośnie do 400.000 ludzi.

Faktom tym nie może obojętnie przyglądać się Polska, gdzie zagadnienie młodzieżowe szybko wzbiera na sile i staje się powszechną troską społeczną. Alarmy podnoszone przez świat spowodu organizowania przez Niemcy tak wielkich efektywów ludzkich tłumią działacze niemieccy zapewnieniami, że „niemiecka służba pracy jest zorganizowana w sposób wojskowy, ale nie militarystyczny“, co zresztą, wcale uspakajającem nie jest, lecz — przeciwnie — nakazuje tem większe zwrócenie uwagi na ideę obozów pracy, jako skuteczny instrument pracy gospodarczej i wychowawczej.

W. P.

O ratunek dla szkół kresowych

Po wsiach, kolonjach i osadach w województwach wschodnich istnieją oprócz szkół państwowych, szkoły prywatne Polskiej Macierzy Szkolnej. Niema jeszcze tych szkół tyle, ile ich potrzeba. Mamy setki rejonów bezszkolnych, jest wiele miejscowości, w których liczba dzieci sięgająca nieraz setki nie ma szkoły. Niestety, Macierz Szkolna w ciężkim kryzysie gospodarczym nie tylko nowych szkół zakładać nie może, lecz założonym już i istniejącym szkołom grozi likwidacja.

Do tego nie możemy dopuścić!

Polska Macierz Szkolna obejmuje swą działalnością oprócz województw centralnych województwa: wołyńskie, poleskie, nowogródzkie i wileńskie. W tych województwach, oraz w części województwa białostockiego, istnieją zadania narodowe i państwowe, które mogą i muszą być wykonane przez Polską Macierz Szkolną. Na tych obszarach nietylko wzmocnić trzeba obecny dorobek kulturalny, lecz trzeba zasięgnąć wpływów rozszerzyć i pogłębić i dlatego działalność Polskiej Macierzy Szkolnej na obszarze Kresów nie może ulegać osłabieniu w żadnej formie działania, lecz przeciwnie musi się wzmóc, pozyskując dla akcji jak najwięcej ofiarnych i przygotowanych ludzi i jaknajpoważniejsze środki materjalne.

Koła Polskiej Macierzy Szkolnej na obszarze Kresów skupiły grona ludzi, którzy rzetelnie i głęboko odczuwają wartość i potrzebę pracy Macierzy. Nie można jednak na tych obszarach liczyć na zwiększenie wpływów finansowych. Godna podziwu ofiarność polskiego społeczeństwa kresowego w niewielkim zaledwie stopniu zaspakajać może najniezbędniejsze potrzeby szkolne, oświatowe i kulturalne i to głównie w miastach i miasteczkach.

Mamy jednak palące potrzeby wsi kresowej, w szczególności licznych osad kolonistów i osadników, które nie mogą być obojętne polskiemu społeczeństwu. Bez kościoła i szkoły, pod potęgującym się wpływem niepolskiej mowy i kultury, wzrasta dziatwa polskiego pochodzenia, w warunkach grożących jej wynarodowieniem. Jeżeli dziś w Polsce rozlega się wołanie, że żadne dziecko polskie poza granicami Rzeczypospolitej nie może być pozbawione polskiej opieki kulturalnej i na fundusz szkolny zagranicą zbierane są składki, to tem głośniej wołać należy o pomoc i ratunek dla kresowych dzieci, w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Trzeba spojrzeć w przyszłość: Polska nad Wisłą i Bugiem zawsze będzie Polską, jej poziom kulturalny podnosić będą następne pokolenia. Pokolenie dzisiejsze pojąć musi, że jego zadaniem jest utrwalenie polskości Kresów; przekazywanie tego zadania następnym pokoleniom byłoby wyrazem karygodnej krótkotwórczości.

Polska Macierz Szkolna zwraca się do polaków i organizacyj polskich w województwach centralnych z wołaniem: Na pomoc Kresom!

Zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej prosi światłych i ofiarnych polaków o ofiary i zapisy na cele szkół kresowych i zaprasza do zakładania opiekuńczych kół Polskiej Macierzy Szkolnej, które biorąc w opiekę poszczególne szkoły kresowe, przypominałyby owe wojenne chrzestne matki, wspierające wziętych w opiekę chrzestnych synów — żołnierzy, pozostających na dalekim froncie.

Już za 60 zł. w gotówce miesięcznie można zapewnić szkole kresowej kwalifikowaną siłę nauczycielską: resztę wynagrodzenia zbiera Macierz Szkolna od rodziców w naturaljach (zboże, tłuszcze itd.)

Polacy! Spełnijcie wobec Kresów obowiązek narodowy, z którego trzeba będzie złożyć rachunek przed własnem sumieniem i naszemi dziećmi. Nie dajcie upaść szkołom kresowym Macierzy Szkolnej. Okażcie czynną pomoc w utrzymaniu istniejących i zapalaniu nowych świateł polskiej kultury.

Potrzebnych wyjaśnień i informacyj udziela Biuro Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

ZARZĄD GŁÓWNY
POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Reforma szkolnictwa zawodowego w Polsce

W najbliższych latach ministerjum oświaty przeprowadzi zasadniczą reorganizację ustroju szkolnictwa zawodowego w Polsce.

Projektowane jest założenie szkół mechanicznych o stopniu gimnazjalnym dla kształcenia wykwalifikowanych ślusarzy, tokarzy i kowali, oraz szkół licealnych dla techników warsztatowych i konstruktorów. Z nowych szkół technicznych stworzone będą szkoły: hutnicze, odlewnicze, elektryczne i górnicze.

Nowy ustrój szkół handlowych przewiduje: kupieckie szkoły dokształcające dla praktykantów i gimnazja kupieckie, do których przyjmowana będzie młodzież po sześciu klasach szkoły powszechnej. Nauka w szkołach obejmować będzie m. in.: organizację handlu towarowego, reklamę, towaroznawstwo, geografję handlową, buchalterję i sprzedawnictwo towarów. Nauka połączona będzie z ćwiczeniami praktycznemi dla przyszłych kupców. Pierwsze szkoły kupieckie nowego typu powstaną w r. 1935/36

ROZMAITOŚCI

WALKA Z MOLAMI.

Przed schowaniem odzieży na lato, należy każdą sztukę dokładnie oczyścić wytrzepać i wywietrzyć na słońcu, a dopiero potem umieścić w szczelnem zamknięciu lub opakowaniu (doskonale do tego nadają się specjalne torby papierowe).

Wszelkie przedmioty z wełny, futra poduszki itp. o ile nie są szczelnie zamykane, powinny być stale, a bezwzględnie latem często przeglądane i wietrzone. Zabezpiecza ubranie przed molami niska temperatura (około + 4 stopni C.) Bezpośredniem niebezpieczeństwem dla odzieży są larwy moli, a nie one same; należy tępić mole, gdyż każdy mól zabity, to parę jaj mniej, ale przedewszystkiem należy niszczyć zarodki moli.

Pranie zwykłe i chemiczne zabija zarodki moli, które przedewszystkiem lokują się w miejscach zabrudzonych, które następnie są przez larwy moli wygryzane. Najlepiej więc te części ubrań, które dają się prać, przed zapakowaniem uprać. Najlepszym środkiem przeciwmolowym jest naftalina, nie niszczy ona ubrania, a jej zapach jest dla moli zabójczy. Aby przesypywanie naftaliną było skuteczne, należy go stosować tylko w szczelnie zamkniętych skrzyniach, szafach czy komodach, gdyż wywietrzenie zapachu naftaliny może sprowadzić mole.

Miesiącami najobfiszego wylęgu moli są, marzec, maj, lipiec, w tych więc miesiącach szczególniej starannie należy zabezpieczać się przed tymi szkodnikami.

Doskonale zabezpiecza przed molami zapach smołowcowo - igliwiowy, smolnej podpałki, wystarcza rozłupać szczapę tej podpałki na drobne drzazgi i poumieszczać pod dywanami, za portjerami, w szafach itp. aby ochronić je przed molami.

Wiadomości radjowe

MUZYKA OJCZYZNY MATADORÓW.

Słoneczna, płonąca żarem południowym Hiszpanja posiada dla nas urok nieprzeparty, tchnący egzotyzmem swoistym, któremu towarzyszą zawsze dźwięki kaskanietów, akcentujących charakterystyczne, odrębne rytmy tego ciekawego kraju. Kolorową ilustracją Hiszpanji, będzie koncert radjowy, jaki radjostacja warszawska nada w sobotę o godz. 20.00. W audycji tej poza orkiestrą Polskiego Radja weźmie udział baryton Korolkiewicz ,oraz Marja Łaska, która przy dźwiękach gitary śpiewać będize oryginalne piosenki hiszpańskie.

CHOPIN DLA ZAGRANICY.

Rosnące stale zainteresowanie i uwielbienie dla wiecznie żywej i wiecznie nowej muzyki Chopina znalazło swój wyraz w decyzji szeregu broadcastingów świata ,które wyraziły chęć transmitowania niektórych „sobót chopinowskich“. Obok Francji i Niemiec zwróciły się w sprawie tych transmisyj rozgłośnie szwajcarskie, a także amerykańskie. Lista państw. które transmitować będą „soboty chopinowskie“ nie jest jeszcze ustalona, spodziewać się jednak należy, że zgłoszeń tych będzie coraz więcej. Ze względu na życzenia zagranicy godzina tych koncertów została przesunięta na godz. 20.00, a całość trwać będzie tylko 30 minut. W sobotę koncert ten wykona laureat zeszłorocznego Konkursu Chopinowskiego, Bolesław Kon.

ŚWIĘTO LASU.

W sobotę obchodzone jest w całej Polsce Święto Lasu. Nazwano go tak, gdyż jest on dla leśnika polsk. dniem uroczystym, w którym ma on możność bezpośredniego zwrócenia się do społeczeństwa i wyjaśnienia tej ważnej roli, jaką las odgrywa dla kultury duchowej, fizycznej i materjalnej całego narodu. Główny insp. lasów państwowych, p. Józef Rosiński przemówi w sobotę o godz. 17.50 do audytorjum radjowego w sprawie kultury i ochrony lasów.

Przed wyborami do samorządów

Czem była gospodarka partyjnictwa w samorządach miejskich

Przygotowania do wyborów w Zagłębiu Dąbrowskiem

Ogłoszenie wyborów do samorządów miejskich stało się faktem dokonanym. Czas zresztą potemu był już najwyższy. Za parę tygodni ważki głos w jednej z najważniejszych komórek naszego życia wewnętrznego zabierze czynnik społeczny. Znikną, miejmy nadzieję już tym razem na zawsze, komisaryczne rządy miast, powołane do życia ostatnio na okres przejściowy, jako **nieubłagalna konieczność likwidacji w samorządach miejskich rozwielmożnionego partyjnictwa, prywaty, szafowania groszem publicznym i korupcji.**

Nowa ordynacja wyborcza przyniosła nam pod tym względem zasadniczą zmianę. Przy obecnych wyborach do samorządów nie będziemy głosować na listy partyjne, lecz na nazwiska. Nie będziemy zmuszeni oddawać swych głosów na listy polityczne, wiedząc zgóry, że ludzie wystawieni na tej liście nie nadają się do piastowania stanowisk gospodarzy naszego miasta. Dawniej wyboru innego nie mieliśmy — **numer zastępował nazwisko, a pod numerami przemycano nam ludzi nieodpowiednich, polityków a nie gospodarzy miast, lub też ludzi mających na celu tylko własny interes.**

Dziś ta zabawa partyjno-samorządowa skończyła się. Obecnie każdy obywatel będzie mógł głosować na ludzi, dających w pierwszym rzędzie gwarancję za dobrą i sumienną gospodarkę mieniem publicznem.

A takich, przyznać musimy, było w dawnych samorządach bardzo niewielu. **Przewaga partyjnictwa dominowała niepodzielnie i wszechwładnie.** Niemal każde posunięcie, **każda** koncepcja była przeprowadzana pod kątem widzenia danej partji rządzącej miastem, lub też na efekt, obliczony na zadowolenie własnych lub swych wyborców ambicyj, do rzadkiego bardzo zaś wypadku należało liczenie się z dobrem miasta i jego obywateli.

Ta właśnie era gospodarki partyjnej w naszych samorządach doprowadziła większość naszych miast do katastrofalnego stanu. **Trzeba będzie wiele, wiele długich i mozolnych lat, by odrobić te szkody i aby pchnąć zabagnioną gospodarkę na realne tory.**

Dlatego też do tych zadań trzeba nam będzie ludzi, ludzi którzyby nie pod kątem partyjnym, lub własnych interesów pracowali w samorządzie, lecz dobro miasta i jego obywateli mieli na celu.

Jesteśmy jednak o to spokojni. Zbyt ciężko na swej własnej skórze odczuwają obywatele ciężar gospodarki partyjnej naszych miast, aby znów poszli na lep obiecanek i lekko dali się uwieść różnym demagogom partyjnym.

Partyjnictwo, demagogja i prywata zostały raz na zawsze z samorządów naszych miast wyeliminowane!

* * *

Na pozór zdawałoby się, że zainteresowanie wyborami na terenie miast zagłębiowskich jest niewielkie. A jednak... Mimo, że do dnia wyborów jest jeszcze parę tygodni, to jednak „praca wyborcza“ wre na dobre. Nie daje się ona zauważyć na zewnątrz, gdyż właściwa agitacja uliczna rozpocznie się dopiero na parę dni przed samemi wyborami, po ogłoszeniu list kandydatów — obecnie jednak poszczególne partje, ugrupowania i partyjki przygotowują wybory wewnątrz swych organizacyj.

I wszyscy są jaknajlepszych myśli, wszyscy pewni swego zwycięstwa.

Najruchliwiej zabrała się do wyborów nasza endecja. Cóż sie zresztą dziwić. Ostatnie lata — biedaczka przeżywała same niepowodzenia i sromotne klęski, chciałaby się więc jakoś odbić. Dlatego też do obecnych wyborów przygotowuje się na dobre. Zebrania, konferencje i różne konwentykle urządza się codzień to w innem miejscu. Szczególną zaś opieką otoczyła nasza endecja Czeladź, licząc, że tam znajdzie najwięcej zwolenników.

Ano — zobaczymy!

Również i P. P. S. prowadzi wytężoną akcję. Zebrania związkowe kończą się apelem i pouczeniem o wyborach, a zjazdy delegatów robotniczych, zwoływane dla zaprotestowania przeciwko zamachom kapitalistów na prawa robotnicze, przypomnieniem o zbliżających się wyborach do samorządów miejskich i stwierdzeniem, że obrońcami interesów robotniczych w nowych radach miejskich będą tylko ludzie z pod sztandarów P. P. S. C. K. W.

Duże zainteresowanie wywołały wybory i w stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości w Sosnowcu. Członkowie tego stowarzyszenia urządzili cały szereg zebrań, gdzie wypowiedziano się, ażeby w wyborach wziąć gremjalny udział i zagwarantować sobie przedstawicieli w przyszłej radzie miejskiej.

Ile list wyborczych znajdzie się przy wyborach — trudno narazie przewidzieć. W każdym bądź razie, sądząc z przygotowań poszczególnych partyj i różnych organizacyj, będzie ich w Sosnowcu sporo. Dość powiedzieć, że do boju o mandaty radzieckie stają nawet narodowi socjaliści. Rodzimi nasi hitlerowcy w wiśniowych koszulach już dziś zabiegają na wszystkie strony o... kandydatów i zbierają na fundusz wyborczy. Ciężko im to jakoś idzie, jednak nie tracą nadziei i są jaknajlepszej myśli.

* * *

Praca organizacyj społecznych i politycznych w Dąbrowie zwrócona jest obecnie pod kątem zapowiedzianych wyborów do rady miejskiej.

Przy poprzednich wyborach dało się zaobserwować ,że gorączka przedwyborcza wzmagała się dopiero w ostatnich kilkunastu dniach, obecnie zaś tę gorączkową pracę można już zaobserwować od pierwszych dni rozpisania wyborów..

Związek właścicieli nieruchomości i zw. właścicieli domów i placów, kupcy i rada rzemieślnicza z 7 cechami oraz zw. robotników postanowili zblokować się i wysunąć jedną wspólną listę prorządową.

Znalazł się również jeden „mąciwoda“ nazwiskiem Kopka, który biega w Dąbrowie i szuka naiwnych, aby ich wciągnąć na listę, oczywiście z jego kandydaturą na czele. Biegają również po Dąbrowie jakieś dwie dewotki - panny, które również mają wysunąć swoją listę. Wszystko to oczywiście zaliczyć należy do humoresek przedwyborczych.

O ile chodzi o związki i organizacje społeczne — żydowskie to prowadzą one pomiędzy sobą pertraktacje, celem utworzenia jednego wspólnego bloku. Jak się te pertraktacje skończą trudno przewidzieć.

Żydzi spodziewają się uzyskać większość w dwuch okręgach: na Redenie i w dzielnicy ul. Kościuszki i Sobieskiego. Tworzeniem bloku prorządowego zajęli się radny B. Rechnic i prezes gminy Neufeld.

Pozostała garstka działaczy PPS z p. Cupiałem i p. Cieplakiem na czele tworzą również listę wyborczą. W związku z tem bardzo często można zauważyć w Dąbrowie posła Bienia.

Jak fama głosi to do wyborów ze swoją listą mają stanąć również socjaliści narodowi.

W endecji nastąpił podobno ostatnio rozłam, tak, że trudno znaleść kandydatów na listę wyborczą.

Zwolenników Korfantego (chadeków) prawdopodobnie na terenie Dąbrowy już niema, bo nic o nich nie słychać.

* * *

W Będzinie akcja wyborcza prowadzona jest bardzo gorączkowo w organizacjach żydowskich. Odbyło się kilka zebrań, na których jednak do żadnego porozumienia nie doszło.

Na terenie Będzina znajdują się dwa żydowskie związki właścicieli nieruchomości i właścicieli domów, poza tem dwa związki rzemieślników. Każdy zw. wysunie prawdopodobnie swoją listę.

Endecja i chadecja podobno list swoich z kandydatami na radnych nie zgłosi.

Wydatniejszą agitację przedwyborczą prowadzą w Będzinie socjaliści narodowi, którzy zgłoszą listę kandydatów na radnych.

Działacze PPS przystąpili również do agitacja przedwyborczej i w związku z tem zapowiedzieli zebrania.

Zatrudnienie bezrobotnych w Sosnowcu

Jak się dowiadujemy, w tych dniach magistrat sosnowiecki zatrudni przy robotach miejskich pierwszą partję bezrobotnych w liczbie 500 osób. Robotnicy jako wynagrodzenie otrzymywać będą mąkę.

Akcja ta narazie projektowana jest na jeden miesiąc. Ma być zatrudnionych 5000 bezrobotnych, partjami. Bezrobotny samotny otrzyma 15 klg. mąki, za co pracować będzie 2 dni, licząc dniówkę 2.80 zł.

Bezrobotny, posiadający rodzinę, otrzyma 15 klg. mąki na każdego członka rodziny, najwyżej jednak 5 osób, czyli 75 klg. mąki. A więc bezrobotny posiadający przypuśćmy żonę i troje dzieci otrzyma 75 klg. mąki i pracować będzie za nią około 10 dni.

Magistrat sosnowiecki otrzyma ogółem 180.000 klg. mąki.

Rowerzysta na torze kolejowym

przed pędzącym pociągiem osobowym

Maszynista pociągu osobowego nr. 21, zdążającego całą siłą pary w kierunku stacji Wolbrom od Miechowa zauważył przed sobą rowerzystę jadącego w tym samym kierunku między torami szyn. Maszynista dał sygnał, ale w tym momencie rowerzysta straciwszy panowanie, runął jak długi na tor, którym zbliżał się pociąg.

Z wielkim wysiłkiem pociąg został zatrzymany na kilkanaście kroków od miejsca upadku rowerzysty Służba pociągowa pośpieszyła do niefortunnego, lecz uratowanego tylko dzięki przytomności umysłu, maszynisty. Okazało się, że jest nim mieszkaniec Będzina (Gzichowska 13), Mieczysław Juszczyk. Na Juszczyka został spisany protokół.

KRONIKA

Kwiecień 27 Piątek	Dziś: Peregryna i Antyma Jutro: Witalisa męczen. Wschód słońca: 4.06 Zachód słońca: 18.37

RADJO

WARSZAWA

Piątek, 27 kwietnia.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por. 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. połudn. 15 05. Wiad. o eksporcie polskim. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Koncert ork. dętej. 16.20. Przegl. wydawnictw. 16.35. Pieśni kompozytorów polsk. 17.00. Koncert kameralny. 17.30. Literatura polska. 18.10. Muzyka lekka. 18.50. Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości 19.10 Dokąd jechać w święto? 19.15. Wiadomości roln. 19.25. Feljeton aktualny, 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.30. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE

Piątek, 27 kwietnia.

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl Prasy Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu 12.05. Tr. z Warsz. 15.00 Giełda zbożowa. 15.05. Tr. z Warsz. 15.20. Płyty. 16.10. Z życia zw. Mł. Polsk. 16 15. Kronika harcerska. 16.20. Tr. z Warsz. 18.50. Płyty. 19 00. Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości. 19 10. Przyjęcie do rodu. 19.25. Tr. z Warsz. 19.4[illegible]. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 23 00. Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

WARSZAWA

Sobota, 28 kwietnia.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 gimnastyka 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka gosp. dom. 8 00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.57. Sygnał czasu. 12.05 Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. połudn. 15 05. Wiad. o eksporcie polsk. 15.10.l Kom. gospod. 15.20. Pieśni w wyk. D. Gutowskiej. 15.35. Chwilka lotnicza. 15.40. Aud. dla chorych. 1620. Francuski. 16.35. Koncert solisów. 17.30. Literatura polska. 17.50. Święto lasu. 18.10. Koncert. 18.50 Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Święto lasu. 19.25. Recytacje poezyj. 19.40. Dz. wiecz. 19.47. Kom. sport. 20.00. Koncert Chopinowski. 20 35 Srzynka poczt. 20.50. Godzina w Hiszpanji. 22.00 Odczyt z Wilna.22.15. Aud. regjonalna z Poznania. 23.10. Kom. meteor. i kom. polic. 23.15. Kukułka wileńska.

———o()o———

Z Kielc

(k) **Za obrazę posterunkowego w służbie 6 mies. więzienia.** Sąd grodzki w Kielcach rozpatrywał onegdaj sprawę Stefana Molendy ,zam. na przedm. Cegielnia ,nr. 16, który obraził posterunkowego w czasie pełnienia przez niego służby na rynku .

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Molendę na 6 mies. więzienia.

(k) **Straszliwy pożar w Opocznie.** W nocy na 24 bm. o godz. 22.40 w Opocznie z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar ,który zniszczył 16 stodół 3 obory ,narzędzia rolnicze i zboże. Straty wynoszą około 40.000 zł.

(k) **Topielec.** Na łące obok rzeki Nidy we wsi Stary Korczyn, pow pińczowskiego, znaleziono zwłoki Muchy Jana, lat 19, mieszkańca wsi Stary Korczyn. Denat, jak stwierdzono. był niedorozwinięty i mia łwadę serca, przyczem oględziny lekarskie zwłok nie wykazały żadnych śladów gwałtownej śmierci.

(k) **Powiesił się wskutek nieporozumienia z żoną.** W Szczekocinach, powiatu włoszczowskiego, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu domu Gąbkowski Teofil, lat 33, rolnik. Powód — nieporozumienia z żoną.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Piątek, dn. 27 bm .o godz. 20.15 „Nie tu i nie tam“ A. Czajkowskiego.

Sobota, dn. 28 bm. o godz. 20.15 „Nie tu i nie tam“ A. Czajkowskiego.

„Niedziela, dn. 29 bm. o godz. 16.15 „Nie tu i nie tam“ A. Czajkowskiego.

Niedziela, dn. 29 bm .o godz. 20.15 „Kobieta, która wie, czego chce“ z Heleną Makowską na czele.

ZATRZYMANIE SEKRETARZY FRAKCJI REWOLUCYJNEJ W SOSNOWCU.

Na polecenie prokuratora sądu okręgowego w Sosnowcu zatrzymani zostali wczoraj sekretarze frakcji rewolucyjnej w Sosnowcu **sekretarz Adam Łatkowski i jego zastępca Grzegorz Baumgarten, syndyk kopalni „Baśka“.**

Z POSIEDZENIA RADY GROMADZKIEJ W STRZEMIESZYCACH.

Na odbytem posiedzeniu rady gromadzkiej Strzemieszyce — Folwark wybrano komisje: sanitarną, regulacyjną osiedla i komitet gromadzki funduszu pracy. Następnie na wniosek p. Stanisława Miedziejewskiego postanowiono jednogłośnie nazwać jedną z ulic im. Marszałka Piłsudskiego; załatwiono również sprawę uposażenia sołtysa i postanowiono przystąpić do wytyczenia nowej ulicy, łączącej ul. Kościelną z ul. Warszawską obok posesji p. Junga.

— **Zebranie podoficerów rezerwy na Dębowej Górze.** Jutro, dn. 29 bm. o g. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Dębowej 26 odbędzie się zebranie informacyjne.

— **Dzieci sierocińca odnowiły krzyż przydrożny w Czeladzi.** W tych dniach dzieci sierocińca miejskiego w Czeladzi odnowiły na własny koszt opuszczony i zaniedbany krzyż, stojący przy szosie Bytomskiej i drodze Siemianowickiej w Czeladzi. Dzieci własnoręcznie w ciągu kilku dni pomalowały farbą krzyż i naprawiły okalające go ogrodzenie. Podobnie zaniedbana jest figura Matki Boskiej obok magistratu przy ul. Butomskiej. Filarki kamienne zostały porozbijane, a pręty żelazne pogięły.

Mimo, iż sprawę tę poruszaliśmy dwukrotnie nikt dotąd figurą nie zaopiekował się.

Podobno istnieje jeszcze w Czeladzi dozór kościelny.

— **Magistrat czeladzki zatrudnia bezrobotnych.** Zarząd miejski w Czeladzi opracowuje plan robót w mieście, przy których zostanie zatrudnionych część bezrobotnych. Bezrobotni za przepracowane dni otrzymają wynagrodzenie w naturze tj. mąkę. Po kartę skierowania do pracy winni się głaszać do biura zarządu miejskiego pokój nr. 2.

— **Tradycyjne jajko w Wojkowicach Kom.** Gminne koło BBWR. w Wojkowicach Komornych urządziło „jajko święcone“ dla swych członków oraz zaproszonych gości.

W uroczystości wzięło udział około 200 osób wraz z zarządami miejscowych kół BBWR. gminy Bobrowniki.

Uroczystość zagaił prezes gminnego koła BBWR. p. Józef Kowalik, poczem ksiądz proboszcz Antoni Sewerynek wygłosił dłuższe okolicznościowe przemówienie. Następnie przemawiał p. Szcześniak nauczyciel z Siewierskiej Góry, oraz prezes gminnego koła B.B.W.R. p. Józef Kowalik. Ostatni przemawiał p. Stanisław Ostrowski, były więzień syberyjski, działacz niepodległościowy.

— **Pobił ex-narzeczoną kamieniem.** Przechodnie ulicy Szpitalnej w Czeladzi byli świadkami jak mieszkaniec Grodźca Józef Kistera w nieludzki sposób znęcał się nad Antoniną Marchewkówną z Wojkowic Komornych. Marchewkówna wracając z procesu o alimenty poczęła Kisterze robić wymówki i prosiła go, by wrócił do niej i do dziecka. Rozwścieczony Kistera powalił dziewczynę na ziemię i począł bić ją i kopać. W końcu Marchewkównę uderzył kamieniem.

Zaalarmowana policja wyrwała nieszczęśliwą dziewczynę z rąk napastnika.

Dalsze pogorszenie sytuacji

w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbr.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym zaznaczyło się dalsze pogorszenie sytuacji w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego. Towarzystwo grodzieckie ograniczyło dni pracy dla wszystkich swych robotników (930) do 3 dni w tygodniu. Przedsiębiorcy na kopalni Czeladź zredukowali 20 robotników. W dn. 1 maja, jak to donosiliśmy, unieruchomiona zostanie kopalnia „Modrzejów“ a jednocześnie kopalnia „Milowice“ zostanie z powrotem uruchomiona.

Ożywiła się praca w kamieniołomach towarzystwa „Solvay“. Przyjęto do pracy nowych 65 robotników.

W przemyśle szklanym sytuacja uległa również pogorszeniu. Ząbkowicka fabryka szkła zwolniła z pracy 138 robotników, z braku zamówień.

W przemyśle metalurgicznym: Modrzejowskie zakłady przyjęły do huty „Katarzyna“ w Sosnowcu 60 robotników, do pracy przy wielkim piecu. Fabryka „Olkusz“ przyjęła 20 robotników, fabryka Hulczyńskiego w Sosnowcu przyjęła 25 robotników, fabryka Dietla w Sosnowcu zwolniła natomiast 22 robotników.

W Przemyśle chemicznym bez zmian.

Stypendjum imienia min. Józefa Becka

UCHWALIŁA RADA POWIATOWA ZWIĄZKU KOMUNALNEGO W OLKUSZU.

Przy uchwaleniu budżetu olkuskiego powiatowego związku komunalnego na rok 1934 — 5 w wydatkach zwyczajnych zł. 628.215.86, nadzwyczajnych zł. 433.844 i w dochodach zwyczajnych zł. 724.812.16, nadzwyczajnych zł. 337.247 (razem zł. 1.062.059.86), rada powiatowa w Olkuszu zatwierdziła jednocześnie statut stypendjalny, normujący sprawę stypendjów, udzielanych uczniom szkól w powiecie olkuskim, imienia ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Na fundusz ten składać się będą m. in. zwroty już udzielonych subsydjów i kwoty wstawiane na ten cel do budżetu P. Z. S., odsetki od lokaty K.K.O. itd.

Fundusz preliminowany w wydatkach i dochodach nadzwyczajnych przewidywany jest na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych, które jednak prowadzone będą w takim zakresie, na jaki pozwolą wpływy z dotacji państwow. funduszu pracy i dyrekcji dróg wodnych w Krakowie.

Olkuskie koło przyjaciół związku strzeleckiego

Pod przewodnictwem starosty Gliszczyńskiego odbyło się w dn. 25 bm. w sali rady powiatowej w Olkuszu, organizacyjne zebranie koła przyjaciół związku strzeleckiego na powiat olkuski.

Po wyjaśnieniu celu i zadania koła powiatowego przez prezesa powiatowego związku strzeleckiego, dyrektora M. Berezowskiego oraz przemówieniu p. starosty i odczytaniu statutu przez naczelnika urzędu skarbowego p. Karola Radeckiego, wybrano komitet koła powiatowego, a mianowicie: pp. starosta Gliszczyński — prezes, jener. Wieńczysława Buchowiecka — I wiceprezes, Karol Radecki — II wiceprezes, referent starostwa Romuald Wojciechowski — sekretarz, dyrektor K. K. O. Aleksander Machnicki—skarbnik, członkowie: pp. inż. Józef Adamczewski, rejent Witalis Swolkień, dyrektor Euzebjusz Łada, mgr. Antoni Siermantowski i Józef Kondek. Sąd koleżeński: pp. mecenas Antoni Ziółkowski, sędzia Józef Sendra, dr. W. Goreczyca i wiceburmistrz Franciszek Zbieg. Komisja rewizyjna: pp. wicestarosta Edward Trznadel, inspektor samorządu gminnego Kazimierz Martyniak, Stanisław Bobrzecki i Ambroży Łysik. Pozatem utworzono sekcje: propagandową, gospodarczą i finansową.

Do zadań komitetu w pierwszym rzędzie należą: umundurowanie oddziału strzeleckiego w Olkuszu, jako reprezentacyjnego, budowa domu strzeleckiego, odczyty, akademje, popularyzowanie idei strzeleckiej itd. Składka miesięczna dla członków koła wynosi minimum 50 gr. miesięcznie. W czasie żebrania p. Stanisław Kotowicz wspomniał o pierwszym założycielu związku strzeleckiego w Olkuszu w r. 1926, ś. p. jenerale Stafanie Buchowieckim, którego pamięć uczczono przez powstanie.

Skazanie notorycznego awanturnika

z Dąbrowy

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj **24-letni Jan Kurek** z Dąbrowy (Żeromskiego 22), którego niesamowite wybryki kilkakrotnie już stawiały na nogi policję.

Jeden z takich wybryków Kurka, był przedmiotem wczorajszej rozprawy.

Kurek wszedł do zakładu fryzjerskiego B. Wolbromskiego (Dąbrowa, Wiejska 17) i złapał jednego z golących się gości za gardło, żądając datku. W zakładzie powstała panika. Po dłuższem zmaganiu się z opryszkiem, wezwano policję, ten jednakże zbiegł do mieszkania Wolbromskiego i pod groźbą przebicia nożem wymusił w międzyczasie od jego domowników kilkadziesiąt groszy.

Niebezpiecznego opryszka skazał sąd na półtora roku więzienia i pozbawił praw na lat trzy.

Zamknął sekwestratora i sołtysa w mieszkaniu

Niezwykle niemiła przygoda spotkała w Sadowie (powiat zawiercki) sekwestratora urzędu skarbowego w Zawierciu p. St. oraz sołtysa tej wsi, który towarzyszył sekwestratorowi w ściąganiu od włościan zaległych podatków.

Kiedy obaj przedstawiciele władzy weszli do mieszkania niejakiego **Józefa Kutki** i opisywali mu rzeczy, Kutka wyszedł dyskretnie i zaryglował za nimi drzwi.

Uwięzieni, dopiero po kilku godziny zdołali wydostać się na wolność, rezygnując z celu swej misji, Kutka zaś odpowiadał przed sądem okręgowym w Sosnowcu za pozbawienie wolności osób urzędowych i skazany został na 6 miesięcy więzienia.

3 MAJ W GOŁONOGU.

Z inicjatywy BBWR. w Gołonogu w sali szkoły nr. 1 odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowych instytucyj, organizacyj oraz obywateli, celem utworzenia komitetu obchodu święta 3 maja. P. Brzeziński na przewodniczącego zebrania zaprosił inżyniera nadleśniczego Szczepańskiego, który został wybrany przewodniczącym komitetu, do którego weszli jeszcze: inżynier Urban, zawiadowca stacji Brzeziński, doktór Jurkiewicz, kierownik szkoły p. Brok i p. Grochulski.

Postanowiono zorganizować w dniu 3 maja pochód z orkiestrą, oraz akademję na terenie Gołonoga w trzech punktach. Zbiórka i rozwiązanie pochodu nastąpi przed pomnikiem poległych w wojnie światowej.

—ooo—

TRZECI MAJ I ŚWIĘTO LASU W MIERZĘCICACH.

W Mierzęcicach odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu 3-go maja, na którem ustalono następujący program: — godz. 9.30 zbiórka wszystkich szkół, organizacyj i instytucyj przed kościołem prafjalnym w Targoszycach; godz. 10 — uroczyste nabożeństwo; po nabożeństwie wymarsz w pochodzie przed pomnik Niepodległości w Mierzęcicach. Po przemówieniu i defiladzie, uroczystość zakończy okolicznościowy poranek w strażnicy, urządzony staraniem szkół, strzelca, koła gospodyń i straży pożarnej.

Jutro miejscowe leśnictwo przy współudziale kierownictwa szkół organizuje święto lasu. W programie — msza święta w kościele targoszyckim, o godz. 8 rano, poczem wycieczka do lasu, połączona z sadzeniem drzewek i okolicznościową pogadanką, zakończona wspólną fotografją.

—ooo—

— **Trzeci mbaj w Strzemieszycach.** Na organizacyjnem zebraniu komitetu obchodu święta trzeciego maja wybrano prezydjum komitetu, w skład którego zostali wybrani: H. Makarewicz — przewodniczący, B. Kopciara — sekretarz, J. Stelmach — skarbnik, Mianowski — przew. sekcji technicznej, H. Smejlikowa — przewodnicząca sekcji finansowej.

Program zapowiada: godz. 9.30 rano zbiórka organizacyj przed strażnicą i szkołą powszechną nr. 1; godz. 10 rano nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód ulicami do dworca kolejowego, gdzie zostanie wygłoszone przemówienie, poczem na zakończenie uroczystości chór tow. śpiewaczego „Lutnia“ wykona szereg pieśni.

W godzinach popołudniowych odbędą się zawody.

ZA POBICIE URZĘDNIKA.

Onegdaj donosiliśmy o napaści bezrobotnego na kierownika PUPP w Zawierciu, nie jest to jednak — jak słychać — pierwszy wypadek zamachu na urzędnika tej instytucji.

Oto do biura PUPP-u w Zawierciu przybył bezrobotny Piotr Wierzbicki, lat 34 (Zawiercie, Szkolna 21) i zażądał dania mu odpowiedzi, kiedy nareszce otrzyma pracę. Kiedy mu oświadczono, że narazie pracy niema, Wierzbicki, będąc w stanie silnego zdenerwowania, uderzył informującego go urzędnika w twarz.

Obecnie Wierzbicki odpowiadał za swój czyn przed sosnowieckim sądem okręgowym. Stan afektu, w jakim Wierzbicki się znajdował, wpłynął niewątpliwie na wymiar kary, gdyż sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, lecz karę zawiesił na 3 lata.

—ooo—

ZA UCIECZKĘ Z ARESZTU.

Osadzony za kradzież w areszcie mieszkaniec Zawiercia Piotr Snopka, lat 21 (Ogrodowa 11), wyłamał w areszcie sufit i zbiegł.

Sąd okręgowy w Sosnowcu wymierzył mu za to miesiąc więzienia.

—ooo—

— **Stemplowanie miar i wag w Czeladzi.** Od 4 do 15 maja włącznie w domu p. F. Gruszki w Czeladzi urzędować będzie lotny urząd miar i wag, który przyjmować będzie do stemplowania ciężarki miary i wagi.

Z Zawiercia

(z) **Kredyt budowlany.** Bank gospodarstwa krajowego przyznał miastu 50.000 zł. na drobne budownictwo mieszkaniowe. Z kredytu tego skorzystało zaledwie nieliczne grono budujących się, wyzyskując 23.500 zł. Pozostało jeszcze 16.500 zł. Ponieważ sezon budowlany trwa już w całej pełni, przeto pożądane jest, aby nieposiadający dostatecznej gotówki na wykończenie domów, skorzystali z pozostałego kredytu, który udzielany jest na b. dogodnych warunkach. Wszelkiego rodzaju informacyj w sprawie uzyskania kredytu udziela wydział budowlany magistratu.

Zaznaczyć należy, że niewykorzystanie w całości przyznanego w rb. kredytu, może stać się pretekstem do nieprzyznania takiego samego kredytu w roku przyszłym, co znów b. dotkliwie odczuliby ci, którzy zamierzają w roku 1935 rozpocząć budowę, na którą b. wiele osób rozpoczęło już obecnie gromadzenie materjałów.

(z) **Życia sekcji szachistów.** Powstała przed paru miesiącami sekcja szachowa przy związku strzeleckim w Zawierciu, rozegrała w tych dniach mecz szachowy z sekcją szachową przy związku harcerstwa polskiego. Zwycięstwo odniosła drużyna strzelca, bijąc harcerzy w stosunku 4 i pół do 3 i pół. W meczu ze strony związku strzeleckiego brali udział pp. J. Zelek, T. Nowak, R. Mugeński, J. Palna, ze strony harcerzy: Jędrekowski, Niklasiński, Zając, Bulsler. Sędziował p. Władysław Luer. Równocześnie zarząd sekcji, zwraca się tą drogą do wszystkich szachistów, zorganizowanych przy stowarzyszeniach z prośbą o nawiązanie kontaktu, a to celem rozegrania dalszych meczów szachowych. Ewentualne zgłoszenia przyjmuje p. Stefan Kwarciak (magistrat).

(z) **Strzały do pociągu.** Onegdaj, w godzinach popołudniowych, przechodzący aleją 3 maja zaalarmowani zostali 2 strzałami, danemi z ukrycia z broni małokalibrowej. W tym samym czasie przejeżdżał przez Zawiercie osobowy pociąg pośpieszny, w którym strzelający z ukrycia nieznany sprawca wybił szybę w przedziale I klasy i w przedziale II klasy. Na szczęście nikt z pasażerów szwanku nie odniósł. Zachodzi podejrzenie, że musiały to być strzały pochodzące z pobliskiego gdzieś placu lub podwórka, na którym jakiś niefortunny strzelec chciał sobie urządzić strzelnicę.

Krwawe zajście pod Kielcami

Wójt i jego sekretarz ofiarami zemsty chłopa

Onegdaj o godz. 20.30 w Niewachlowie, pow. kieleckiego, na zakręcie szosy wiodącej do Niewachlowa, Kwaśniewski Stefan ze wsi Kołomań, zajechał furmanką drogę Antoniemu Detce — wójtowi gminy Niewachlów i jego sekretarzowi Grzesikowi Wojciechowi, którzy jechali furmanką z Kielc.

Kwaśniewski dał 3 strzały w kierunku wójta Detki i szybko odjechał w stronę Miedzianej Góry, dając jeszcze kilka strzałów.

W wyniku strzelaniny postrzelony został w nogę Czerwiak Stefan, lat 11, który w tym czasie siedział na sąsiedniej furmance, a pozatem jedna z kul ugodziła konia wójta Detki, który po upływie 2-ch godzin padł.

Przyczyną zajścia była nienawiść Kwaśniewskiego do wójta Detki na tle kupna domu na szkołę w Niewachlowie.

Frakcja rewolucyjna przestała istnieć w Zawierciu

Członkowie zgłosili akces do Z.Z.Z.

Po rozłamie jaki swego czasu dokonał się w PPS i związkach klasowych, a który nie ominął także Zawiercia, powstał na terenie miasta oddział centralnego związku zawodowego klasowego (dawna frakcja rewolucyjna).

W chwili, gdy na terenie Zawiercia zorganizowany został ZZZ robotnicy więcej uświadomieni poczęli opuszczać szeregi rozpadających się różnych związków i związeczków zawodowych, a przez wstępowanie do ZZZ stworzyli jedną z najbardziej żywotnych a przytem i największą organizację zawodową na terenie miasta. W tymże samym czasie w gwałtownem tempie poczęły rzednąć szeregi oddziału centralnego związku zawodowego klasowego (dawna frakcja rewolucyjna) tak że ostatnio w oddziałach tego związku włókniarzy i budowlanego zostało około 150 ludzi. To też zarząd oddziału, widząc, że organizacja nie przyczynia się do wzmocnienia frontu robotniczego, nawiązał w tych dniach kontakt z miejscową radą ZZZ, w następstwie czego odbyła się wspólna konferencja zarządu frakcji i rady ZZZ. Na konferencji tej stwierdzono, że dzisiejsza sytuacja klasy robotniczej wymaga jaknajwiększego skoordynowania poczynań.

Po uzgodnieniu poglądów obecni na konferencji przedstawiciele frakcji rewolucyjnej, oświadczyli, że wraz ze wszystkimi swymi członkami, tak związku włókniarzy, jak i budowlanego przechodzą do ZZZ. Jeszcze tego samego dnia frakcja rewolucyjna opuściła swój lokal przy ul. Piłsudskiego i zabrawszy swe księgi przybyła do lokalu ZZZ. przy ul. Leśnej. Członkowie po oddaniu legitymacji frakcji, zaopatrzeni zostaną w legitymacje ZZZ. Zaznaczyć należy, że przed paru dniami, przeszedł całkowicie do ZZZ związek budowlany „Praca Polska“.

Z Olkusza

(ol) **Osobiste.** Dotychczasowy powiatowy komendant PW i WF na pow. olkuski kpt. Józef Zwarycz z dniem 28 bm. przechodzi na stanowisko obwodowego komendanta PW i WF 11 p. p. w Tarnowskich Górach. Na jego miejsce mianowany został kpt. Michał Iwaszkiewicz ze Lwowa. Kpt. Zwarycz na trudnem swem stanowisku w pow. olkuskim zdobył sobie ogólny szacunek, wobec czego żegnany jest z prawdziwym żalem.

(ol) **Mistrzo^stwa w strażach.** W tych dniach w Smardzowicach, gm. Cianowice, odbyła się czwarta serja strzelania o mistrzostwo straży, w których biorą udział naczelnicy i ich zastępcy. Mistrzostwo straży rejonu cianowickiego zdobył rekordową ilością punktów p. Edward Lorenc z Będkowic, uzyskując 230 — na 300 możliwych. II-gie miejsce zdobył p. Wawrz. Cyganek z Cianowic (228 p.) III-cie p. Józef Rosa (218 p.)

Strzelanie odbywa się z karabinku małokalibrowego na odległość 50 mtr.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Nowy zarząd „Samsonu“ (Modrzejów).** Na zebraniu ŻKS. „Samson“ w Modrzejowie wybrany został nowy zarząd w [illegible] pp. A. J. Apfelbauma, B. [illegible], Z. Apfelbauma.

× **Do motocyklistów „Unji“ w Sosnowcu.** Motocykliści „Unji“ wezmą udział w otwarciu sezonu sportowego dąbrowskiego klubu motocyklowego, w dniu 29 bm.

Zbiórka członków sekcji z maszynami o godz. 8.15 rano na stadjonie.

× **Fifa zajmowała się sprawą niedoszłego meczu Polska — Czechosłowacja.** Na posiedzeniu międzynarodowej federacji piłki nożnej (Fifa) rozważano sprawę niedoszłego do skutku meczu Polska — Czechosłowacja.

Stwierdzono, że drużyna polska z powodu siły wyższej, nie mogąc stawić się na mecz w Pradze, temsamem zerwała umowę.

W konsekwencji Czechosłowacja została zakwalifikowania do rozgrywek finałowych. Komisja uważa, że Czechosłowacja ma w zasadzie prawo do odszkodowania z powodu poniesionych strat i upoważniła p. Rimet do ustalenia w drodze arbitrażu wysokości odszkodowania.

175.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Joasiu, moje dziecię — rzekła, wyciągając rękę — rada jestem ze cię widzę... Czy powracasz do nas

— Jeżeli tylko jestem potrzebna — odparła Joanna, ściskając ręce przełożonej — a pani życzy sobie tego to już nie opuszczę pani...

— Zostań, Joasiu, przy mnie... zdaje mi się, że obecność twoja przywróci mi zdrowie...

— Wszystko, co będzie w mojej mocy, zrobię dla pani.

— Masz dobre serce, moje dziecko, Bóg cię wynagrodzi... Powiedz mi, co się dzieje z Heleną?

Joanna mie mogła prawdy powiedzieć, aby chorej nie zmartwić.

— Zdaje mi się... mam nadzieję... że zmartwienia panny Heleny skończą się niedługo — odpowiedziała wymijająco.

— A to małżeństwo, do którego matka ją zmuszała?

— Niema o tem mowy obecnie, proszę pani...

Przełożona chciała mówić jeszcze, lecz Joasia przerwała jej:

— Doktór zabronił pani mówić... to męczy bardzo... Dowiem się, co mam tu robić, przeniosę się do małego pokoiku obok i ciągle będę przy pani.

— Zrób tak, Joasiu... Ja ci tak ufam i bardzo będę zadowolona...

Joasia wypytała o wszystko nauczycielki i przyrzekła, że święcie wykona przepisy doktora.

— Ależ ty zamęczysz się, kochanko! — zawołała nauczycielka

— Nie tyle ja wycierpiałam — odparła odważna dziewczyna z uśmiechem. — Poproszę tylko o książkę do czytania, aby sen mnie nie pokonał.

— Przyniosę ci coś bardzo zajmującego, czy nie potrzebujesz nic więcej?

— Dziękuję... jestem już po obiedzie.

Nauczycielka wyszła, a Joasia rozebrała się, podała lekarstwo przełożonej i zmieniła jej lód na głowie.

— Dziękuję ci, moje dziecko — rzekła słabym głosem pani Gevignot. — Bardzo dobrze, że przyjechałaś... mam ci dużo do powiedzenia...

— Później, jak droga pani wyzdrowieje...

— Nie prędko to może nastąpi...

— Niech pani temu nie wierzy... niedługo będzie pani zdrowa...

Zajęła się potem uporządkowaniem pokoju, zapaliła lampę i czekała.

Przyszła nauczycielka z książką i listem, położyła przed Joasią i odeszła.

Joasia wzięła list, spojrzała na charakter pisma i niosąc go do ust, szepnęła:

— To od niego!.. Od mojego ojca!..

Otworzyła kopertę i wyjęła list:

„Najdroższe dziecko moje!

Mogę tym razem pocieszyć biedne twoje serce, przyzwyczajone do cierpienia.

Przywołano mnie do dyrektora więzienia, który zawsze był dla mnie bardzo dobry.

— Bertinot — rzekł do mnie — nigdy nie miałem powodu uskażać się na twoje sprawowanie, dałem ci nawet dowód mojej życzliwości, osładzając pobyt twój w możliwy sposób. Obecnie otrzymasz nowy tego dowód...

Zredagowałem raport do ministra, jak to czynię co rok, z wyszczególnieniem sprawowania wszystkich więźniów, polecając ich naczelnikowi rządu.

Na czele listy umieściłem twoje nazwisko z jaknajlepszemi świadectwami.

Spodziewam się, a nawet pewny jestem, że w tym roku zostaniesz ułaskawiony. Bez tej pewności nie czyniłbym ci próżnej nadziei.

Ze łzami w oczach i sercem wezbranem, wysłuchałem dyrektora; od tej chwili inne życie we mnie wstąpiło, jaśniej na świat patrzę.

Co za radość, dziecię moje drogie, jeżeli przyjdzie ułaskawienie... a przyjdzie z pewnością! Pięć lat darowanych, pięć lat prędzej będę przy tobie. Połączymy się, przyjadę do ciebie, do Paryża, zamieszkamy razem. A może już wiesz o tem?..

Joasia przerwała czytanie i mówiła do siebie:

— Skądże mogłabym wiedzieć... Co to jest? Nie rozumiem doprawdy...

„Przed kilku dniami Opatrzność zesłała pewnego pana, który umyślnie do mnie przyjechał z Paryża...

Nie mogę ci w tej chwili powiedzieć powodu jego odwiedzin... Jak będę wolny, dowiesz się o wszystkiem... Mówił mi o tobie... Obiecał, że będę mógł mieszkać w Paryżu, że da mi posadę... Jest to przemysłowiec, nazywa się Józef Terrien, mieszka przy ulicy Verrerie pod nr. 37, gdzie znajduje się jego zakład. Obiecał odwiedzić cię w pensionacie Boissy-Saint-Leger.

Odwagi zatem, dziecko ukochane. Po piętnastu latach będę cię mógł nakoniec do serca przycisnąć.

Twój kochający ojciec

Piotr Bertinot“.

d. c. n.

Szczury i sposoby ich zwalczania

W związku z mającą się odbyć akcją odszczurzania na terenie Sosnowca ,na czasie będzie zaznajomienie społeczeństwa z plagą szczurów.

Plaga szczurów i jej zwalczanie są odwieczne. W Egipcie np. kot uważany był jako zwierzę święte, broniące śpichlerzy zbożowych przeciwko szczurom.

U nas spotykamy się z dwoma odmianami szczurów: szczur czarny, czyli domowy szczur szary, czyli wędrowny. Do połowy 18 stulecia jedyną odmianą znaną w Europie był szczur czarny, tkórego ojczyzną były Indje wschodnie. Szczur ten wyparty został z końcem 18 wieku przez szczura szarego. Olbrzymia armja tych gryzoni odbyła wędrówkę z Azji do Europy, przepłynąwszy Wolgę i spowodowała znaczne wyniszczenie i głód w południowej Rosji.

Szczur wędrowny, obdarzony nadzwyczajną inteligencją sał się obecnie pospolitym prawie na całym świecie, wypierając wszędzie i bezwzględnie tępiąc słabszego szczura domowego.

Niestety, nie uświadamiamy sobie olbrzymich szkód, jakie wyrządzają nam szczury, a niemniej nio zdajemy sobie dostatecznie sprawy z wielkiego niebezpieczeństwa przenoszenia chorób zakaźnych przez nie.

Płodność szczurów jest olbrzymia, a jak wynika ze statystyki amerykańskiego urzędu służby zdrowia potomstwo jednej pary szczurów mogłoby o ile żaden z nich nie zginie — w ciągu 5 lat dojść do przerażającej ilości 940 miljardów. Nie należy się tej kabalistycznej cyfrze dziwić skoro się rozważy, że samica może mieć rocznie 5 do 6 razy po 10 do 14 młodych i żc. młode szczury są zdolne do zapłodnienia już po 5 tygodniach. Obliczenia dowiodły, że w przybliżeniu na każdego mieszkańca przypada jeden szczur, a szkody przez szczury wyrządzone wynoszą 1—1.8 dolara rocznie. Przyjmując tedy że w Polsce jest taka sama liczba szczurów jaka ludzi, musimy dojść do przekonania, że szkody wyrządzone przez nie w ciągu jednego roku wynoszą przeszło 50 miljonów dolarów. Obok szkód gospodarczych szczury przedstawiają niebezpieczeństwo pod względem sanitarnym, pośrednicząc w przenoszeniu chorób. Przenoszą one cały szereg chorób zakaźnych jak: żółtaczkę infekcyjną, dżumę, włośnicę itp. i dlatego też na kongresie międzynarodowej ligi do zwalczania szczurów w Paryżu, w maju 1928 roku, profesor Calmette nazwał bardzo trafnie szczury podróżującymi ajentami śmierci.

Racjonalna i skuteczna walka winna mieć na celu tępienie szczurów, uniemożliwienie im ukrywania się i zakładania gniazd ,oraz odjęcie im pożywienia. Możemy to uskutecznić, budując racjonalne śmietniska, utrzymując w czystości domy i podwórza ,dołączając doły ustępowe do kanalizacji.

Zaniedbanie tych regul, rzekomo dla wysokich wydatków, jest obosiecznym mieczem, gdyż niszczy majątek obywateli i ich zdrowie.

Dr. MAYER.



Gdzie czeka nas zasłużony odpoczynek?

Termometr idzie w górę! Powoli, to znowu kapryśnie, skokami, usiłuje nam obwieścić, że może już nawet jutro rozpocznie się przedwiośnie lata. Czekamy z niecierpliwością, kiedy wreszcie kochane słońce wyzwoli nas z dusznych, zadymionych miast, gdzie zimą było jeszcze jako tako, ale teraz — fe, siedzimy tam jak pod kloszem, z utęsknieniem oczekując wybawcy. Im bardziej tęsknie, niecierpliwie wyczekujemy lata, tem szybciej ono przeminie. Dobrze więc trzeba się zastanowić, jak najlepiej je wykorzystać i uprzyjemnić, aby jesienią nie żałować zmarnowanych słonecznych chwil. Należy zawczasu o wszystkiem pomyśleć i o terenie i o środkach, aby być kompletnie przygotowanym, a gdy nadejdzie upragniona amnestja od biurka, maszyny i t. p. chlebodajnych udręczeń, odrazu ruszyć w słońce na zasłużony odpoczynek.

Jesteśmy w Polsce w tem szczęśliwem położeniu, że różnorodność krajobrazu może w zupełności zaspokoić wymagania każdego i każdej. Amatorzy wycieczek wysokogórskich mają Tatry z cudownemi terenami do „wspinaczki", najbardziej emocjonującej części wyprawy w góry. Rozległe Beskidy i Czarnohory mają chyba najpiękniejsze w Polsce krajobrazy. Dla zwolenników niezbyt męczących wycieczek i wspaniałych widoków ta część kraju jest szczególnie odpowiednia. Motywów do fotografowania napewno nie zabraknie. Dzięki stosunkowo niskim kosztom utrzymania, Beskidy ściągają coraz liczniejsze rzesze turystów i to nietylko z kraju, ale również i z zagranicy.

Ci, którym góry z tego czy innego powodu nie odpowiadają, mogą wypoczywać wśród lasów. Czeka na nas puszcza Białowieska, na dużej przestrzeni ciągnące się lasy Augustowskie, lub na Kurpiash. **Pięknie położone, dzięki pofałdowaniu terenu, są lasy w Kieleckiem Wybór jest olbrzymi, a komunikacja jest naogół do każdego miejsca zapewniona.** Czasami nie obejdzie się bez przesiadania z pociągu w autobus, ale zawsze do obranego miejsca dojdziemy.

Kajakowcy, łódkarze, wędkarze i wszyscy ci, którym woda i związane z nią sporty szczególnie przypadają do serca, mają do wyboru morze, jeziora i liczne rzeki. Jeżeli ktoś jeszcze nie oglądał naszego Bałtyku, pięknej Gdyni, Wejherowa, Kamiennej Góry, Jastarni, Helu, ten ciężko zgrzeszył i wobec siebie i wobec naszego wybrzeża. Może jeszcze przyjemnie grzech odpokutować, spędzając swój urlop na słonecznych plażach morza.

Coraz więcej popularyzujący się sport kajakowy, dzięki taniości sprzętu, dostarcza dużo pięknych chwil. Mamy tyle jezior — czy znamy już je wszystkie? Suwalszczyzna i Wileńskie, wspaniałe jeziora Trockie i Wigry — oto tereny do wycieczek wodnych. Szczególnie kompleks jezior Trockich, z masą wysp i wysepek, nadaje się do campingu. Jeżeli jeszcze zważymy, że we wszystkich wymienionych miejscowościach znajdują się pensjonaty, względnie schroniska, gdzie będziemy mieli zapewnione zakwaterowanie, to naprawdę chyba już nic nie stoi na przeszkodzie, aby swój zasłużony urlop wykorzystać dobrze. Coraz liczniejsze obozy campingowe, rozrzucone po całym kraju, w najpiękniejszych jego zakątkach, ułatwią spędzenie urlopu dobrze i tanio, a zwłaszcza to ostatnie jest dzisiaj przeważnie sednem sprawy.

St. P.

Nowe turystyczne schroniska szkolne

Dowiadujemy się, iż wroku bieżącym uruchomione zostaną nowe schroniska szkolne: w Kobryniu (Polesie). Koniakowie (Śląsk), Krzywcu Górnem (Woj. tarnopolskiej), Porąbce obok Kęt (woj. krakowskie, Rabce (woj. krakowskie, Słonimiu (woj. nowogródzkie), Szczawnicy (woj. warszawskie) i Wyszogrodzie (woj. warszawskie). Ukończoną też prawdopodobnie bedzie i urządzona nadmorska kolonja wakacyjna w Jastarni i Dom wycieczkowy w Jurgowie na Spiżu. Rozszerzone zostaną schroniska w Augustowie (woj. białostockie), Białowieży (woj. białostockie), Grodnie (woj. białostockie, Pińsku (woj. poleskie), Poznaniu (woj. poznańskie i Puławach (woj. lubelskie).

Zamknięte natomiast zostaną schroniska w Pszczynie (Śląsk) i Zabrowie (woj. warszawskie), a inwentarz schroniska w Lipnicy Wielkiej (woj. krakowskie) umieszczony zostanie w schronisku wycieczkowym T-wa przyjaciół młodzieży Państw. Gimnazjum im. św. Jana Kantego w Poznaniu, znajdującym się w powyższej gminie w Przyrowie u stóp Babiej Góry.

—ooo—

Ciakawe szlaki turystyczne na Polesiu

Komisja turystyczna województwa poleskiego wytknęła 5 szlaków turystycznych biegnących przez najciekawsze tereny Polesia. Cztery szlaki, a mianowicie: Dawigródecki, Telechański, Kossowski oraz Nadbużańsko - Białowieski, przeznaczone są dla turystyki lądowej z tem ,iż pewne odcinki będą przebywane statkami lub motorówkami. Szlak - Górno - Prypecki nadaje się wyłącznie dla kajakowców.

—ooo—

O złagodzenie rewizyj celnych na granicach

ooMiarodajne czynniki niemieckiej polityki turystycznej podjęły stanowczą akcję w kierunku doprowadzenia do złagodzenia sposobu przeprowadzenia rewizyj celnych na granicach Rzeszy w stosunku do zagranicznych turystów i do liberalnego traktowania przywozu przez tychże turystów w granice Rzeszy rzeczy drobniejszej wartości i codziennego użytku, a podlegających cieniu Czynniki powyższe domagają się też ułatwień ze strony władz rządowych dla turystów zagranicznych przy ich staraniach o zezwolenie na posiadanie dewiz, tak długo, jak długo obowiązują w Rzeszy ograniczenia dewizowe.

Pożądana częściowa zmiana warunków uruchamiania popularnych pociągów wycieczkowych

Krytyczne uwagi i życzenia sfer turystycznych odnośnie do warunków uruchomienia i korzystania z popularnych pociągów wycieczkowych zostały, bodaj częściowo, przez ministerjum komunikacji uwzględnione. Przedewszystkiem pociągi owe wydzielone zostały z departamentu ruchu ministerjum komunikacji, i przydzielone zostały departamentowi handlowo - taryfowemu, doceniającemu konieczność elastyczności w załatwianiu spraw sobie powierzonych. Departament ów, kierowany od niedawna przez nowego dyrektora R. Cecyniowskiego, opracował też natychmiast po przydzieleniu mu pociągów popularnych, nowe rozporządzenie sprawę pociągów tych regulujące.

Nowe rozporządzenie ustala, iż biura podróży względnie organizacje społeczne, pragnące uruchamiać pociągi popularne, zobowiązane są do składania odpowiednich wniosków ministerjum komunikacji tylko na 6 dni przed datą, w której pragną uruchomienia danego pociągu.

Wysokoś kaucji składanej kolei przez dane biuro podróży czy też organizację społeczną, zamierzającą uruchomić pociąg popularny, może być obecnie, wedle uznania dyrektorów DOKP., obniżona w granicach od 50 zł. do 200 zł.

Zniżki w cenach biletów pociągów popularnych ustalone zostały w następujący sposób przy korzystaniu z pociągu przez 300 podróżnych kolej pobiera opłatę według tabeli „C" nowej taryfy kolejowej.

Przy korzystaniu z pociągu popularnego przez 100 podróżnych pobieraną będzie opłata według bardzo nisikej tabeli „D" nowej taryfy Opłaty za przejadz pociągiem popularnym pomiędzy dużymi miastami będą ustalone w każdym wypadku indywidualnie, przyczem należy pamiętać, iż na uruchomienie tego rodzaju pociągów musi byé zyskiwanem za każdem razem specjalne zezwolenie ministerjum komunikacji.

Wedle nowego rozporządzenia pociągi popularne będą dostępne także dla pasażerów mieszkających poza główną stacją wyjścia tychże pociągów, a pasażerowie przybywający do tejże stacji z miejscowości leżących od niej w odległości powyżej 50 km. korzystają przy przyjeździe do stacji wyjścia pociągu popularnego z takiej samej zniżki w opłacie biletu tam i z powrotem, z jakich korzystają przy jeździe danym pociągiem popularnym

Zmiany powyższe, nie uwzględniły jeszcze, coprawda wszystkich życzeń kół i organizacyj turystycznych, w każdym jednak razie oznaczają znaczną poprawę stanu wprowadzonego poprzednimi postanowieniami, i winny przyczynić się do ożywineia ruchu pociągów popularnych.

Do akt Nr. Km. 344 1934 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu IV-go rewiru, Kazimierz Muszyński, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza Nr. 7, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 maja 1934 r. od godziny 11-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 10 odbędzie się w I terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z 1000 paczek płatków owsianych i 1000 paczek kawy jęczmiennej oszacowanych na łączną sumę zł. 750.— na zaspokojenie wierzytelności firmy „Nasz Sklep Urania“.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Kazimierz Muszyński.

Nr. Co. 21/34.

Wezwanie

Sąd Grodzki w Będzinie na zasadzie art. 94 Rozp. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 listopada 1924 r. Dz. Ust. Nr. 100. poz. 926 niniejszem wzywa obecnego posiadacza dziewięciu weksli, po 100 zł. każdy wystawionych w Będzinie w dniu 29 stycznia 1934 r. przez Młyn „Victoria“ I. Szenberg i P. Buchweitz, płatnych w Będzinie, ul. Modrzejowska nr. 72 w odstępach miesięcznych, począwszy od dnia 20 maja 1934 r. do 20 stycznia 1935 r. włącznie na zlecenie Jakóba Buchweitza (indorso Jakób Buchweitz), by posiadacz tych weksli zgłosił się do tutejszego Sądu w przeciągu 60 (sześćdziesięciu) dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania i okazał posiadane weksle.

Jeżeli w oznaczonym czasokresie posiadacz powyższych weksli nie zgłosi się do tutejszego Sądu i nie okaże weksli, Sąd Grodzki wyda orzeczenie, uznając weksle te za umorzone.

Sędzia Grodzki (—) W. Zbikowski.

Nr. Co. 29 34.

Wezwanie

Sąd Grodzki w Będzinie na zasadzie art. 94 Rozp. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 100. poz. 926) niniejszem wzywa obecnego posiadacza weksla na sumę 300 (trzysta) złotych wystawionego in blanco przez Idziego Lelątko i Franciszkę Lelątko, by posiadacz tego weksla zgłosił się do tutejszego Sądu w przeciągu 60 (sześćdziesięciu) dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania i okazał posiadany weksel.

Jeżeli w oznaczonym czasokresie posiadacz powyższego weksla nie zgłosi się do tutejszego Sądu i nie okaże tego weksla, Sąd Grodzki wyda orzeczenie, uznając weksel ten za umorzony.

Sędzia Grodzki (—) W. Zbikowski.

Nr. Km. 331/34

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczekocinach, zamieszkały i urzędujący w Szczekocinach przy ulicy Piłsudskiego Nr. 66, na zasadzie art. 676—683 Kod. Post. Cyw. obwieszcza, że w dniu 1 czerwca 1934 roku od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Szczekocinach odbywać się będzie sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, należącej do Spółki pod firmą „Młyn i Elektrownia“ we Włoszczowie na pokrycie długów z procentami i kosztami, przypadających na rzecz Genowefy Paczyńskiej i innych wierzycieli na mocy wyroków sądowych.

Nieruchomość składa się z placu ogólnej przestrzeni 5600 metrów kwadratowych, położona w mieście powiatowym we Włoszczowie przy ulicy Młynarskiej, zapisana w tabeli likwidacyjnej miasta Włoszczowy pod Nr. 323, oznaczona na planie sporządzonym w roku 1932 przez mierniczego przysięgłego Władysława Bieleckiego Nr. 1—4, zaś hipotecznym 74 i graniczy od wschodu z szosą wiodącą z Włoszczowy do Przedborza, od południa z nieruchomością Urbańskiego i Grzybka, od zachodu i północy z gruntami ogółu miasta Włoszczowy.

Na powyższem placu znajdują się zabudowania, a mianowicie: 1) dom mieszkalny z drzewa o sześciu ubikacjach, kryty blachą, parterowy, budowany w roku 1930; 2) budynek dla młyna walcowego, dwupiętrowy z sutereną o czterech dużych kondygnacjach, wybudowany przeważnie z kamienia i częściowo z cegły w roku 1930, kryty blachą w którym to młynie znajduje się urządzenie: a) jedna transmisja w komplecie z kołami pasowemi i pasami rzemiennemi, b) transmisja do młyna gospodarczego z kołami pasowemi i pasami rzemiennemi, c) 17 sztuk elewatorów w dobrym stanie w tem 15 sztuk z pasami parcianemi, czerpakami, kołami pasowemi i rzemiennemi pasami zaś dwa elewatory bez pasów i czerpaków, d) pięć par walcy, e) szmerglówka, f) dwa postawy walcy, g) jedna eureka, h) dwa cylindry z gazami, i) dwa tryjery, j) jedna eureka, k) trzy wagi firmy „Ideal“ l) jedna reforma, m) 6 cylindrów z gazami, n) zichter, o) dwa forcylindry, p) tarar, r) maszyna szczotkowa, s) transmisja z kołami pasowemi i pasami rzemiennemi; 3) budynek dla pomieszczenia „Elektrowni i motoru parterowy wybudowany przeważnie z kamienia, częściowo z cegły o 3-ch ubikacjach, kryty blachą, wybudowany w roku 1930 w którym są umieszczone: a) Generator 70 kilowatowy, b) transmisja do napędu elektrycznego wraz ze sprzęgłem automatycznem, c) przystawka do motoru, d) tablica rozdzielcza z trzema płytami marmurowanemi, e) sieć elektryczna na mieście Włoszczowie z tablicą rozdzielczą w rynku; 4) szopa drewniana, kryta papą; 5) drwalki drewniane, kryte papą z ustępem drewnianym. We wszystkich zabudowaniach jest zainstalowana elektryczność, która również jest rozprowadzona siecią na teren całego miasta Włoszczowy. Młyn i Elektrownia są czynne i w ruchu, na podstawie aktu rejentalnego, sporządzonego u Notarjusza Jaksa Maliszewskiego w Kielcach w dniu 13 lipca 1932 roku za Nr. Rep. 796, wyżej wyszczególniona nieruchomość w całości znajduje się w dzierżawie Abrama-Moszka Kaczki i Icyka Rajchmana na czas od 15 lipca 1932 roku do 15 lipca 1938 roku w sumie 60.000 złotych za powyższy okres dzierżawy całkowicie zapłacony. Obciążenia i ograniczenia wyszczególnione są w dziale III i IV wykazu hipotecznego sprzedawanej nieruchomości. Nieruchomość pozostaje w prawnym posiadaniu dłużników spółki pod firmą „Młyn i Elektrownia“ we Włoszczowie, zaś faktycznem posiadaniu dzierżawców Abrama-Moszka Kaczki i Icyka Rajchmana. Powyższa nieruchomość do licytacji została oszacowana na kwotę 69.700 zł. Licytacja zostanie wywołana od kwoty 52.275 zł. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmę w kwocie 6.970 zł. w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenie własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Szczekocinach
(FRANCISZEK JURKOWSKI).

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. szofer Stanisław Bigos, stanu wolnego, zamieszkały w Sosnowcu, Rzeczna 7, syn zmarłych małżonków rolnika Jana Bigosa i żony jego Marjanny z domu Łaskawska, obeje ostatnio zamieszkałych w Sosnowcu 2. niezamężna Józefa, Marja Spałkówna, bez zawodu zamieszkała w Mysłowicach, Rynek 9, córka zmarłego w Mysłowicach robotnika Józefa Spałka i żony jego Kunegundy z domu Dudek zamieszkałej w Mysłowicach chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Magistracie w Mysłowicach i w „Expresie Zagłębia“. Mysłowice, dnia 20 kwietnia 1934 r. Urzędnik stanu cywilnego (podpis nieczytelny).

DO komendy powiatowej policji w Olkuszu przybłąkał się pies rasy jamnik ciemno - bronzowy w obroży. Do odebrania na miejscu.

POSADY i PRACE

NATYCHMIAST potrzebna (y) ondulator (ka) wykwalifikowana (y). Zgłoszenia „Rozalja“ Sosnowiec, Targowa 9. Zakład fryzjerski.

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią i wygodami na III piętrze w Sosnowcu przy ul. Żeromskiego 12 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy lub telef. 2-95.

ZGUBIONE DOKUMENTY

STEFAN SOKOŁ zgubił dowód osobisty wydany przez Dyrekcję Kolejową Warszawską Nr. 58784 oraz bilety do Zdołbunowa i Helu.

ZOFJA NOWAKOWSKA zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

CZEKAJ ZENON zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Olkusko Siewierską.

LAJBUS WEKSELMAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Będzin, książeczkę od konia oraz świadectwo przemysłowe wydane w Będzinie i wyrok który zapłacony został.

STANISŁAW ZGODA zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu.

KUPNO i SPRZEDAŻ

ADA

mydło obecnie jeszcze lepsze, jeszcze doskonalsze. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabrycz. Składzie „ADA“ Sosnowiec, Modrzejowska 30. Hale Rozwoju.

MOTOR ssącogazowy 20/30, perlak, brochmaszynkę, walce, odsiewacz kupię. Zgłoszenia Jarema Wolbrom skrytka.

AUTO Fiat - Turino 4-cylindrowe mod. 509 w dobrym stanie tanio do nabycia. Wiadomość, ul. Mościckiego 41.

SPRZEDAM maszyny stolarskie, heblarkę uniwersalną, bauzegę i suport frezarki. Wiadomość: Sosnowiec, Będzińska 3 Łagan.

RÓŻNE

25 BM. wyszła z Dąbrowy Batorego 31 rano umysłowo chora Jadwiga Mendakiewicz, ubrana jasna suknia i chustka, ciemny sweter, niska. Ktoby wiedział o pobycie proszony zawiadomić posterunek policji.

WKŁADCY Banku Zagłębia spiesznie wpłacajcie datki na postępowanie upadłościowe. Przybywajcie (ogłoszenie niedzielne) wszyscy do Sądu 30 kwietnia, poniedziałek. Komisja.

WZYWAM Zelika Rozenwalda do zabrania warsztatów stolarskich, uregulowania należności terminem dwutygodniowym. W przeciwnym razie sprzedam Jan Merta Zawiercie.

WZYWAM P. Wierzbickiego Stefana, Środula, Konopnickiej 27 do wykupienia z reperacji gramofonu, oddanego do mojego zakładu „celem reperacji, przed kilkoma miesiącami. Wrazie nie wykupienia powyższego w terminie prawnym sprzedam na pokrycie kosztów reperacji. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.